



Rozmowa z Matką Tomasza

ROBIŁ TO, CO UWAŻAŁ, ŻE TRZEBA ZROBIĆ NATYCHMIAST...

24 lutego 2022 roku Rosja napadła na Ukrainę, wszcząwszy pierwszą od II wojny światowej agresję militarną w Europie na dużą skalę. Pierwsze dni konfliktu nie przyniosły Rosjanom spektakularnych sukcesów, za to w ogromnym stopniu zjednoczyły Ukraińców w oporze przeciw najeźdźcom, a opinię publiczną większości państw świata, rządy i organizacje międzynarodowe w proteście przeciw putinowskiej inwazji. Ukraina otrzymała pomoc, włączając zarówno wsparcie humanitarne, jak i wojskowe. 27 lutego, trzy dni po rozpoczęciu wojny, prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski zaapelował do obywateli innych państw o przyłączenie się do Ukraińców w walce z rosyjską armią w ordynkach Międzynarodowego Legionu Obrony Terytorialnej Ukrainy. Dziś w formacjach Sił Zbrojnych Ukrainy dla ochotników z zagranicy walczą przeciwko Rosji ponad 20 tys. cudzoziemców z 55 krajów, ze wszystkich kontynentów, z państw nawet tak odległych jak Brazylia, Korea Południowa, Australia. Pod względem liczności najwięcej jest ochotników ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Polski i Kanady. Jednym z nich był Polak – Bohater Polski i Ukrainy, który zginął w walce o Wolność Naszą i Waszą – **Tomasz WALENTEK**. Jego świetlanej pamięci poświęcamy niniejszą rozmowę z Matką bohatera Panią Teresą Walentek.

– Pani Tereso, wiem, że niełatwo jest mówić o Tomku w czasie przeszłym, ale proszę przybliżyć nam jego postać, opisać jego koleje życia.

– Tomasz jako młody chłopiec był bardzo spokojny, poważny, powiedziałabym – aż za poważny jak na swój wiek. Od małego bawił się żołnierzami. Na wartowniku mówił „pilnowiec” (tak mu pasowało). Do trudnego życia żołnierza przygotowywał się od najmłodszych lat, bo już w szkole podstawowej jeździł na kilkudniowe tzw. „obozy przetrwania”. Wracał z nich zmęczony, ubłocony, ale szczęśliwy. Tomasz chciał iść do Liceum Wojskowego, ale jak każda troskliwa matka, miałam nadzieję, że zmieni zainteresowanie wojskiem, a jako że z wykształcenia jestem ekonomistką, wybrałam mu technikum handlowe. Wierzyłam wtedy, że będzie dobrym handlowcem.

Aczkolwiek Tomasz po ukończeniu szkoły średniej sam zgłosił się do Zasadniczej Służby Wojskowej, a później zatrudnił się w Brygadzie Strzelców Podhalańskich i w tej to jednostce wyjechał na misję do Kosowa, a następnie do Afganistanu. Był ranny, gdyż Rosomak, w którym jechał trafił na minę. Od wybuchu najbardziej ucierpiał kierowca i Tomasz, pomimo że był okaleczony, wyciągnął go z pojazdu, który niebawem eksplodował. Po Afganistanie Tomasz zmagał się z traumą, odszedł z wojska. Przysięgł wówczas, że więcej broni do ręki nie weźmie... (Patrz str. 6-7)



Bohater Polski i Ukrainy Tomasz Walentek

NARODOWE CZYTANIE 2022

Rok 2022 został ustanowiony przez Sejm RP Rokiem Romantyzmu Polskiego. Data jest nieprzypadkowa, bowiem dwieście lat temu w Wilnie ukazały się „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. One to zawarte w pierwszym tomie „Poezji” wyznaczyły początek polskiego romantyzmu. Stąd też zgodnie z porządkiem rzeczy kanwą 11. edycji Narodowego Czytania stały się „Ballady i romanse” największego polskiego wieszca, które to w sobotę 3 września połączyły we wspólnym czytaniu Polaków i osoby polskiego pochodzenia na całym świecie.



W stolicy Ukrainy członkowie Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” zdecydowali, że najbardziej odpowiednim miejscem dla przeprowadzenia tego wspaniałego spotkania z poezją będzie sad przed domem (obecnie muzeum) wybitnego poety Ukrainy Maksyma Rylskiego (Patrz str. 4)

Nasze spotkania

ŚWIATOWY KONGRES „KRAJ-EMIGRACJA”

W Warszawie w dniach 3-6 września 2022 roku toczył swe obrady Światowy Kongres „Kraj-Emigracja”. Wzięło w nim udział ponad 350 Polaków z 34 krajów, reprezentujących 6 kontynentów: Europę, Amerykę Północną, Amerykę Południową, Australię i Nową Zelandię, Azję i Afrykę. Organizatorem wydarzenia było Stowarzyszenie „Wspólnota Polska”.



Grupa działaczy reprezentujących środowiska polskie w Ukrainie (Patrz str. 2)

„Wspólnym wysiłkiem wygramy to starcie cywilizacji wolności z imperium kłamstwa, zła i barbarzyństwa”

9 września premier polskiego rządu Mateusz Morawiecki złożył wizytę do Kijowa, gdzie spotkał się z prezydentem Ukrainy Wołodymyrem Zełenskim.



– Jestem na Ukrainie, w miejscu, gdzie tworzy się dziś historia, toczy się walka o wolność i bezpieczeństwo Europy. W tej walce będziemy stać po stronie Ukrainy do jedyne­go możliwego końca: pełnego zwycięstwa - podkreślił.

Wyniki wizyty premiera Polski sprowadziły się do wielu wspólnych mianowników, gdzie w kluczowych obszarach postanowiono:

- ✓ rozwiązać kryzys na przejściach granicznych polsko-ukraińskich (wzmocnić bezpieczeństwo wzdłuż kolejek po stronie ukraińskiej; otworzyć ruch dla pustych ciężarówek na wyjazd do Polski w Zosinie, Korczowej i wkrótce w Niżankowicach; zwiększyć obsady kontroli fitosanitarnych na przejściach);

- ✓ uzgodnić zasady serwisowania zachodniego sprzętu wojskowego na wyposażeniu Sił Zbrojnych Ukrainy z udziałem polskich spółek sektora obron­nego oraz ustalić nowe uzgodnienia w zakresie dostaw uzbrojenia i amunicji artyleryjskiej na Ukrainę

- ✓ zapewnić dostawy energii elektrycznej, peletu i węgla z Ukrainy do Polski;

- ✓ wesprzeć udział polskich firm w odbudowie Ukrainy.

Podczas spotkań i rozmów premiera i polskiej delegacji zabrzmiał silny głos poparcia Polski i państw regionu dla aspiracji europejskich i reform Ukrainy. Mówiono o potrzebie koordynacji stanowisk w sferze hamowania przez niektóre państwa członkowskie UE

pomocy makrofinansowej dla Ukrainy, o konieczności za­ostrzenia sankcji wobec Rosji, w tym też w obszarze wizowym. Wyrażano zdecydowany sprzeciw wobec prób wymuszenia na rządzie w Kijowie pokoju na warunkach rosyjskich. Przedstawiono punkt widzenia Polski na trwający kryzys europejski, sprowokowany agresją Rosji na Ukrainie, na jednym z najważniejszych forów dyskusji w Europie - konferencji Yalta European Strategy.

Po powrocie do kraju premier Mateusz Morawiecki podzielił się odczuciami po wizycie w Ukrainie i zapatrywaniami na przyszłość:

– Wróciłem z Kijowa – stolicy naznaczonej wojennymi bliznami. Stolicy państwa, które od 198 dni toczy bohaterską walkę o swoją niepodległość i jednocześnie o przyszłość całej Europy.

Ta Przyszłość musi być wolna od rosyjskiego imperializmu i kolonializmu, od szantażu i pałających żądzą podboju władców Kremla.

Możemy zadać sobie pytanie, o co tak naprawdę toczy się ta wojna.

Ta wojna toczy się o przyszły kształt Europy.

Te 6 miesięcy wojny potwierdza, że Ukraina nigdy nie była i nie będzie częścią Rosji. Ostatnie pół roku cofnęło proces rusyfikacji tego kraju o dekady, jeśli nie stulecia.

To ogromna zasługa społeczeństwa ukraińskiego, które

w olbrzymiej większości wykazało się patriotyzmem i stanęło murem za swoim państwem i rządem.

Ale to również “dzieło” samej Rosji, która w swej pysze, w swym nacjonalizmie i ślepotcie nie doceniła determinacji naszych sojuszników znad Dniepru oraz siły solidarności państw Zachodu – na czele z państwami Europy Środkowej i Wschodniej, w tym wielkiej pomocy ze strony Polski.

Piszę te słowa w momencie, gdy armia ukraińska, w śmiałym ataku skutecznie kontratakuję i weszła na kilkadziesiąt kilometrów w głąb frontu, między miastami Charków a Izium.

Dlatego musimy wytrwać. Każdy inny wynik niż odepchnięcie Rosji za granice niepodległej Ukrainy oznaczałby wielką porażkę całej Europy, podważenie europejskich wartości.

Mam nadzieję i wierzę z całego serca, że historia równie bezwzględnie osądzi i rozliczy winnych tej wojny i pokaże, kto w decydującym momencie stanął po tej właściwej stronie.

My, Polacy, pokazaliśmy całemu światu, że doskonale rozumiemy sytuację Ukrainy i jej potrzeby.

Dlatego apeluję o jak najszybsze wypełnienie wobec niej zobowiązań, które podjęła UE, czyli przekazania obiecanych pieniędzy, wsparcia humanitar­nego dla ukraińskich uchodźców (również poza granicami Ukrainy) i kolejne dostawy broni, a z drugiej strony skonfiskowanie pieniędzy FR i przekazanie ich Ukraińcom oraz tym, którzy ponoszą największe koszty wsparcia walki o wolność w Europie.

Jednocześnie bardzo się cieszę, że prezydent Zełenski zadeklarował, że Ukraina – na ile wystarczy jej sił i mocy – będzie wspierać Polskę w walce z kryzysem energetycznym i dostarczać prąd z elektrowni Chmielnicki. Chciałbym mu za to bardzo serdecznie podziękować. Ta wizyta ma, więc także pomóc nam walczyć z cenami energii w Polsce. Dzisiaj każde zwiększenie możliwości pozyskiwania energii jest w Europie na wagę złota.

Wierzę, że dzięki naszym wspólnym wysiłkom wygramy to starcie cywilizacji wolności z imperium kłamstwa, zła i barbarzyństwa.

Niech żyją: Polska, Ukraina i wszystkie narody, które bronią i kochają wolność!

Mateusz MORAWIECKI
(W oparciu o materiały PAP)

Polska-Ukraina

ŚWIATOWY KONGRES „KRAJ-EMIGRACJA”



W prezydium Kongresu: (L) Jan Dziedziczak – Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą, wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska i prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Bonisławski (Foto: Agata Pawłowska PAI)

Ciąg dalszy ze str. 1

Obrady otworzyła wicemarszałek Sejmu RP Małgorzata Gosiewska, odwołując się w wystąpieniu m.in. do apelu ZPU zawierającego podziękowania i nadzieję na dalsze wsparcie. wszystkich, kto podtrzymuje Ukrainę i jej polską społeczność. (jego tekst przytaczamy poniżej). Do zebranych zwrócili się też Jan Dziedziczak – Pełnomocnik Rządu ds. Polonii i Polaków za Granicą i Tadeusz Pilat – Prezydent Europejskiej Unii Wspólnot Polonijnych.

Polaków Ukrainy na Kongresie reprezentowali prezesi i działacze społeczni zrzeszeni w Związku Polaków Ukrainy i Federacji Organizacji Polskich na Ukrainie.

Głównym tematem dyskusji na Forum były wyzwania stojące przed Polską i rola Polaków z całego świata w jej rozwoju. Kongres stał się platformą wymiany wiedzy, informacji i doświadczeń największych organizacji polonijnych oraz przedstawicieli polskich władz, świata biznesu i nauki.

„Polacy z całego świata dyskutowali o sprawach Polonii, ale też o tematach bieżących. Między innymi o miejscu i zna-

czeniu Polski w kontekście prognozowanej sytuacji ekonomicznej w świecie, roli Polonii w budowaniu marki narodowej, aktualnych wyzwaniach dla wspólnoty Polaków” – mówił prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” Dariusz Bonisławski.

W ramach Kongresu odbywały się spotkania z przedstawicielami najwyższych władz państwowych, przedstawicielami świata nauki, ekspertami w formie debat na tematy bezpieczeństwa, gospodarki, tożsamości kulturowej, budowania wspólnoty Polaków na świecie i wiele innych określających polską tożsamość i perspektywę rozwoju.

„Jesteście częścią naszej narodowej wspólnoty i troska o przyszłość Polski, pozostaje także Waszym udziałem. Wspierając się wzajemnie, wspierać będziemy sprawę Polski w oczach świata” – napisała w liście do uczestników spotkania marszałek Sejmu RP Elżbieta Witek.

Światowy Kongres „Kraj-Emigracja” jest kontynuacją konferencji, która odbyła się w Rzymie w 1990 roku pod patronatem Ojca Świętego Jana Pawła II. Było to wówczas pierwsze spotkanie Rodaków z całego świata po odzyskaniu przez Polskę niepodległości.

Przytaczamy treść Apelu Związku Polaków Ukrainy, tekst którego rozdano uczestnikom Kongresu.

Droga Polonio! Drodzy Rodacy! Drodzy Przyjaciele Ukrainy!

Jesteśmy niezmiernie wdzięczni całemu światu wspierającemu Ukrainę w tych trudnych realiach. Jednak sytuacja na froncie wskazuje, iż czeka nas niełatwa jesień i ciężka zima. To będzie bardzo wyczerpujący okres.

W Ukrainie pozostało wielu naszych Rodaków, wśród nich są Seniorzy, dla których wyjazd z domu jest niemożliwy.

MUSIMY IM POMÓC.

Związek Polaków Ukrainy zwraca się z apelem do wszystkich ośrodków polonijnych rozsianych po całym świecie. Prosimy o wsparcie rzeczowe i finansowe, o pomoc, o zwyczajny ludzki gest.

ZBUDUJMY POLONIJNĄ SIĘĆ WSPARCIA.

Pozyskane środki będą przeznaczone w pierwszej kolejności m.in. na zakup żywności, leków, ciepłej odzieży oraz zabezpieczenie innych priorytetowych potrzeb.

Kontakt:

+ 48 574 710 437 – Antoni Stefanowicz

+ 48 881 578 032 – Lesia Jermak

Prezes Związku Polaków Ukrainy
Antoni Stefanowicz

ABY WRÓCIŁ DO SWOICH PRAWOWITYCH SPADKOBIERCÓW!

Wciąż brak „kropki nad i”

Rada Powiernicza parafii św. Mikołaja św. Mikołaja zwróciła się do władz i społeczności stolicy z konstruktywną, obopólnie korzystną propozycją ratowania duchowego skarbu Kijowa.

W Liście Otwartym Rady czytamy, m.in.:

24 lutego 2022 r. dyrekcja Przedsiębiorstwa Państwowego „Narodowy Dom Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy” przekazała proboszczowi parafii św. Mikołaja klucze i pełną opiekę nad pomieszczeniami kościelnymi. Od tego czasu kościół powrócił do swojego pierwotnego przeznaczenia i służy nie tylko jako miejsce kultu, ale także jako ośrodek pomocy humanitarnej, wsparcia dla wierzących i tymczasowego schronienia dla przesiedleńców.

Niebawem muzycy zamieszkają pod nowym adresem – rząd uzgodnił ze wszystkimi zainteresowanymi stronami oddania do dyspozycji Przedsiębiorstwa Państwowego „Narodowego Domu Muzyki Organowej i Kameralnej Ukrainy” pomieszczeń Międzynarodowego Centrum Kultury i Sztuki Federacji Związków Zawodowych Ukrainy (byłego „Pałacu Październikowego”).

Oznacza to, że w tej chwili nie ma podstaw do zwlekania z rejestracją prawną przekazania



kościół św. Mikołaja wspólnie wyznaniowej, jako jedyne- mu historycznemu i prawnemu spadkobiercy tej świątyni. Ponadto katolicy zawarli już szereg umów z organizacjami zagranicznymi dotyczącymi finansowego wsparcia zamierów parafii wyremontowania i pełnej restauracji kościoła. W szczególności organizacje charytatywne z Ameryki, Belgii, Włoch, Polski, Szwajcarii itp. potwierdziły swój udział w renowacji neogotyckiego rzymskokatolickiego kościoła.

Jedynym warunkiem przyznania środków pozostaje oddanie kościoła do stałego użytkowania parafii. Trzeba też zaznaczyć, że Podkomisja Pomocy Kościołowi w Europie Środkowo-Wschodniej Konferencji Biskupów Katolickich USA oraz inne organizacje charytatywne wysoce zaangażowały się we wspieranie projektu odbudowy kościoła

św. Mikołaja jako świątyni katolickiej: „USCCB pragnie jeszcze raz podkreślić, że warunkiem przyznania dotacji powinno być odrestaurowanie wnętrza kościoła św. Mikołaja w Kijowie, aby wierni Kościoła katolickiego mogli spokojnie modlić się w tym świętym miejscu.

Mając to na uwadze, mamy szczerą nadzieję i pragnienie, aby bez dalszej zwłoki prawo własności tego budynku zostało zwrócone diecezji kijowsko-żytomierskiej”.

Oczywistym jest, że w tym bolesnym okresie naszej historii państwo nie ma środków na należytą renowację i konserwację tego sakralnego obiektu. Stąd też Rada Powiernicza Kościoła św. Mikołaja prosi władze o umożliwienie wiernym przejęcie samodzielnej opieki nad świątynią poprzez nieodpłatne przekazanie świątyni wspólnie religijnej. (KOS)

Час об'єднуватися для спільної перемоги!

Z uwagi na to, że sprawa przekazania kijowskiego kościoła św. Mikołaja wspólnie katolickiej nadal nie została sfinalizowana na ostatnim posiedzeniu Zarządu Głównego Związku Polaków Ukrainy postanowiono w tej sprawie zwrócić się z listem do Prezydenta Ukrainy.

ZWIĄZEK POLAKÓW
NA UKRAINIE
Zarząd Główny
01030 Kijów
ul. I. Franki 40b
tel. +38(044)4863177
e-mail: zpu5@o2.pl

СПІЛКА ПОЛЯКІВ
УКРАЇНИ
Головне Правління
01030 Київ
вул. І. Франка 40-Б
тел. +38(044)4863177
e-mail: zpu5@o2.pl

Всеукраїнська громадська організація
«Спілка поляків України»
вул. І. Франка, 40-Б,
01030, м. Київ Україна

Президент України
Зеленський В.О.

Про передачу костелу святого Миколая у Києві Римско-Католицькій Церкві України

Вельмишановний Володимире Олександровичу,

Всеукраїнська громадська організація «Спілка поляків України» понад 30 років об'єднує громадян України польського походження задля забезпечення єдності польської спільноти в Україні.

Одним з надважливих векторів єднання ми визначасмо згуртування вірян римско-католицької церкви заради миру та ефективної співпраці у цьому напрямку.

Високоповажний Президенте України, ми звертаємося до Вас, як до конституційного гаранту заповнення свободи віросповідань, від імені громадян України польського походження з проханням про заповнення опіки та надання допомоги у передачі костелу святого Миколая у Києві Римско-Католицькій церкві України.

Меморандум щодо збереження та відновлення костелу святого Миколая став ефективним засобом виведення споруди з аварійного стану після пожежі 3 вересня 2021 року. Користуючись нагодою, від імені Спілки поляків України ми хочемо виразити свою подяку та повагу особисто Вам та Міністерству культури та інформаційної політики України за докладені зусилля у цьому напрямку.

Однак до кінцевого відновлення костелу потрібно виконати досить великий об'єм робіт, зазначений у вище згаданому меморандумі, тому ми запевняємо Вас у тому, що передача костелу Римско-Католицькій церкві України підвищить рівень результативності та скоротить термін виконання поставлених Меморандумом завдань. Польща вже неодноразово допомагала у реставрації пам'яток архітектури, та культурних споруд попуку польських партнерів з метою акумуляції зусиль значно спроститься, якщо саме релігійна громада зможе взяти на себе обов'язок з відновлення, реставрації й збереження святині, як пам'ятки культури, «відповідно до найкращих міжнародних та вітчизняних стандартів».

Таким чином римско-католики України зможуть гідно завершити те, що було нами спільно розпочато у ці важкі часи. Вільним народам та вільним релігіям у незалежній країні час об'єднуватися для спільної перемоги!

З повагою,

Голова організації

08 вересня 2022 року



Stepanovych A. V.
Степанович А. В.

Rocznica

Postać i twórczy dorobek wybitnego polskiego poety doby romantyzmu, dramaturga i filozofa Juliusza Słowackiego jest szanowana i lubiana nie tylko na całym świecie i w Polsce, lecz także w kraju gdzie się urodził – u nas – w Ukrainie. Na cześć Słowackiego nazwane zostały ulice we Lwowie, Iwano-Frankiwsku, Tarnopolu, Dnieprze, Równym, Łucku, Kopycziecach, Barze, Drohobyczu i innych miastach i miasteczkach naszego kraju. Są szkoły i licea, biblioteki i stowarzyszenia Polaków jego imienia...

Stolica Ukrainy Kijów również posiada uwzniośnione miejsce pamięci polskiego wieszca. Jest to piękny pomnik autorstwa słynnego polskiego rzeźbiarza Stanisława Radwańskiego, który był uroczystie odsłonięty akurat 10 lat temu - 20 września 2012 roku w samym centrum miasta obok zabytkowego kościoła św. Mikołaja przy ul. Wielkiej Wasylkiwskiej.

Wtedy, podczas uroczystości, wysunięto inicjatywę

Spotkanie z poezją Juliusza Słowackiego

prowadzenia regularnych spotkań pod „otwartym niebem” o charakterze poetyckim: „Spotkania z poezją Juliusza Słowackiego”, którą gorąco poparł znany ukraiński poeta i dyplomata Dmytro Pawłyčko.

Celem corocznych przedsięwzięć przeprowadzanych

u stóp pomnika wieszca jest zapoznanie się oraz popularyzacja twórczego dorobku poety-romantyka, akcentowanie uwagi kijowian na samo istnienie pięknego pomnika w stolicy Ukrainy.

Kontynuując tę ideę, z inicjatywy Kijowskiego Narodo-

wościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda”, które od chwili odsłonięcia pomnika i do dzisiaj sprawuje opiekę nad nim, przedstawiciele polskiej społeczności Kijowa zebraли się 4 września przed pomnikiem Mistrza, żeby odświeżować jego urodziny.

Wydarzenie zaszczytliwi swoją obecnością Konsul Ambasady RP w Kijowie Jacek Goćłowski i Dyrektor Muzeum Maksyma Rylskiego w Kijowie Wiktoria Koleśnik, którzy złożyli do podnoża pomnika biało-czerwone kwiaty.

Uroczystości rozpoczął organizator spotkania prezes KNKSP „Zgoda” Oleg Krysin, który w swoim przemówieniu serdecznie przywitał zebranych oraz podkreślił wagę spotkań Polaków Ukrainy bezpośrednio pod pomnikiem Słowackiego - miejsca symbolicznego dla kultury polskiej.

Obfitą literacką mozaikę utrwaloną w wierszach wielkiego polskiego poety przybliżyli zebrany recytatorzy, zarówno w języku oryginału, jak i tłumaczeniach na język ukraiński.

Andżelika PŁAKSINA

(Zdjęcie:

Waleria Mazurenko)



NARODOWE CZYTANIE 2022



W stolicy Ukrainy członkowie Kijowskiego Narodowościowo-Kulturalnego Stowarzyszenia Polaków „Zgoda” na czele z prezesem Olegiem Krysinem zdecydowali, że najbardziej odpowiednim miejscem dla przeprowadzenia tego wspaniałego spotkania z poezją będzie sad przed domem (obecnie muzeum) wybitnego poety Ukrainy Maksyma Rylskiego, w twórczości którego Adam Mickiewicz zajmuje miejsce szczególne, chociażby ze względu na jego polski rodowód czy też kongenialny, tzn. dorównujący pod każdym względem oryginałowi, przekład jego arcydzieła „Pan Tadeusz”.

Spotkanie zaszczylicili swoją obecnością Ambasador RP w Ukrainie Bartosz Cichocki, Dyrektor Instytutu Polskiego w Kijowie Robert Czyżewski i konsul RP w Ukrainie Jacek Gocłowski.

Otwierając 11. odsłonę Narodowego Czytania Pan Ambasador podziękował za współtworzenie akcji i odczytał przesłanie Andrzeja Dudy, w którym Prezydent Polski zwrócił się do uczest-

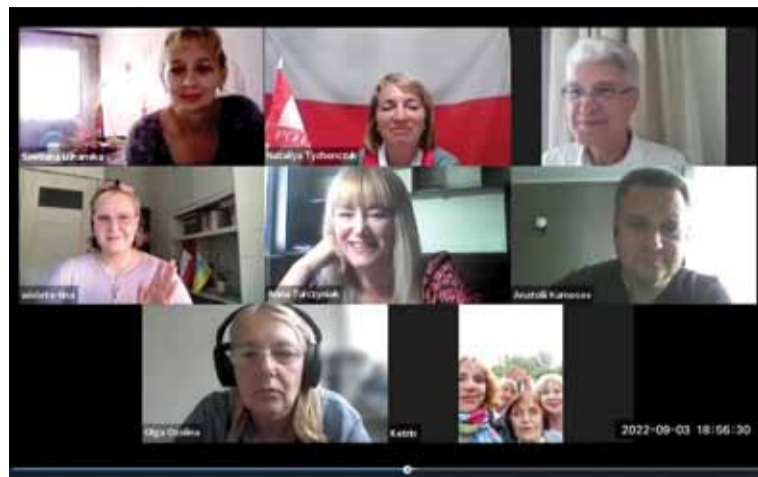
ników m. in. z takimi słowami: „Dwieście lat temu w Wilnie zostały wydane Ballady i romanse Adama Mickiewicza – zbiór poezji, który zapoczątkował w Polsce romantyzm. Młodzińcze, a jednocześnie bardzo dojrzałe wiersze okazały się przełomowe i dzisiaj trudno wyobrazić sobie bez nich dalsze dzieje naszej literatury. (...) Romantyzm to istota polskości i fundament nowoczesnej tożsamości naszego narodu. To epoka zmagania z zaborcą, utrwalona w biografii Adama Mickiewicza oraz tych wszystkich polskich patriotów, uczestników tajnych stowarzyszeń i powstań, działaczy emigracyjnych i spiskowców, którzy na różne sposoby, w kraju i na obczyźnie, czynem i słowem toczyli bój o suwerenną Rzeczpospolitą”.

Przy romantycznej wczesnojesiennej pogodzie u stóp obelisku zwieńczonego popiersiem mistrza poezji ukraińskiej Maksyma Rylskiego długo rozbrzmiewały wiekopomne ballady i romanse Adama, jak w języku oryginału, tak i w tłumaczeniu na język ukraiński.



Na schodach Pałacu Branickich w Białej Cerkwi 3 września „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza czytali uczniowie Polskiej Sobotniej Szkoły przy Stowarzyszeniu Kultury Polskiej im. Zygmunta Krasińskiego. W wydarzeniu wzięli udział proboszcz i wikariusz białocerkowskiego kościoła św. Jana Chrzyciela, prezes Związku Polaków „Bez granic” Helena Sedyk, nauczyciele i uczniowie szkoły ogólnokształcącej nr 1 i inni miłośnicy słowa.

Na pamiątkę tego wydarzenia nagrodą dla czytających była broszura o zabytkach Ziemi Kijowskiej. Próby Czytania odbywały się w sali Polskiej Szkoły Sobotniej, utrzymanie której wspierane jest ze środków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów w ramach zadania publicznego dotyczącego pomocy Polonii i Polakom za Granicą 2022. Projekt „Wspieranie struktur oświatowych na Ukrainie” realizowany przez Fundację Wolność i Demokracja.

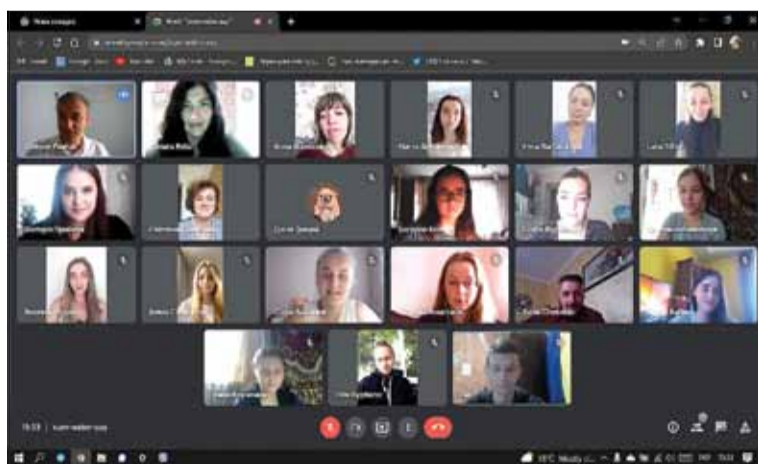


3 września 2022 roku, na platformie ZOOM, odbyło się Narodowe Czytanie 2022 on-line, organizowane we współpracy zrzeszeń: KPKO Stowarzyszenie im. A. Mickiewicza, OS Polonia i Wspólna Przestrzeń Polskości. W akcji uczestniczyli Polacy z Kijowa i z innych miast Ukrainy, którzy przebywają obecnie w Polsce i w Niemczech. Przedsięwzięcie prowadził - prezes pozarządowej organizacji Polaków „Wspólna Przestrzeń Polskości” Ołeksij Wychor.

Podczas spotkania, dzięki inicjatywie Katarzyny Skoczelas, na kilka minut połączono się z uczestnikami spotkania w Kijowie, organizowanego przez KNKP „Zgoda” w Domu-Muzeum Maksyma Rylskiego.



Klub PKP UA - pierwszy i największy klub konwersacyjny na Ukrainie już od 6 lat bierze udział w Ogólnopolskich Czytaniach. W 2022 roku odbyło się Czytanie online, do którego przyłączyło się ponad 20 uczestników z Ukrainy, Polski, Niemiec i Ameryki, a transmisję obejrzało ponad 700 widzów. Podczas spotkania, w ciepłej przyjaznej atmosferze, słuchacze klubu czytali ballady i romanse Adama Mickiewicza.



Trzeciego września Szkoła Języka i Kultury Polskiej przy Chmielnickim Miejskim Związku Polaków im. Władysława Reymonta była gospodarzem tradycyjnego spotkania studentów i członków Związku z okazji rozpoczęcia nowego roku akademickiego, a także udziału w ogólnopolskiej akcji polskiej pary prezydenckiej „Narodowe czytanie”.

W tym roku odbyło się online spotkanie, podczas którego, jak zawsze, w ciepłej przyjaznej atmosferze, odczytano ballady i romanse Adama Mickiewicza.

NARODOWE CZYTANIE 2022



Tradycyjnie akcją Narodowego Czytania rozpoczęła rok szkolny grupa dzieci z Polskiej Sobotniej Szkoły w Kijowie przy Związku Polaków Ukrainy przybywających w tym roku z przyczyn działań wojennych w Ukrainie w Domu Polonii w Pułtusku wraz z przedstawicielami polonijnych organizacji Ukrainy z różnych jej zakątków: Mariupola, Charkowa, Zaporozża, Żytomierza, Kijowa, Łucka. W deklamowaniu wierszy wzięli też udział prezes Związku Polaków Ukrainy Antoni Stefanowicz i Dyrektor Domu Polonii w Pułtusku Michał Kisiel.

Do akcji w biurze ZPU w Kijowie tradycyjnie dołączyli się przedstawiciele kijowskich organizacji zrzeszonych w Związku Polaków Ukrainy, w tym działacze z KPKO Stowarzyszenia im. A. Mickiewicza, KNKSP „Zgoda”, „Domu Polonii w Kijowie”, ZPIT „Polanie znad Dniepru”, OS „Polonia”. Funkcję koordynatora tej akcji w Kijowie pełnił dyrektor biura ZPU Rościsław Raczyński.



Organizacja społeczna „Liga Polonistów”, powstała już po wybuchu wojny i jednoczy polonistów, którzy rozpowszechniają język polski, kulturę i tradycje Polski. Aby serdecznie podziękować polskiemu narodowi, pomimo wojny, dołączyła się ona do 11. edycji akcji Narodowego Czytania. Zebraliśmy się zatem w Irpieniu, w mieście, które przeżyło okupację i niestety zostało srodze zniszczone. Obecnie wbrew trwającej wojnie stopniowo miasto wstaje z ruin, pokazując wyraziste świadectwo tego, że kultura i cywilizacja zwycięża nad okrutnym barbarzyństwem.

W organizacji akcji wzięli także udział przedstawiciele Magistratu Irpienia, Miejskiej Biblioteki im. M. Rylskiego, Centrum «Re re kum kum klub». Utwory z mickiewiczowskiego tomu «Ballady i romanse» czytali nauczyciele Ligi Polonistów, uczniowie Szkoły Językowej funkcjonującej przy Lidze oraz amatorzy języka polskiego, literatury i kultury polskiej.

Oprócz czytania ballad posłuchaliśmy utworów Chopina na fortepianie deklamacji naszych najmłodszych recytatorów wierszy polskich, zobaczyliśmy wideo-prezentacje o Polsce i wideo z frontu gdzie walczy białoruski batalion im. Dmytra Apanasiewicza “Terrora”, nazwany tak na cześć chłopca, który zginął w walkach za miasto Irpiń. Aktualnie Batalion walczy teraz o niepodległość na południu, gdy pozwala na to sytuacja chłopcy, nawet w okopach, czytają książki i chętnie przeczytali nam balladę «Świtezianka» w języku białoruskim.

W ramach akcji Narodowe Czytanie 2022 Polacy z obwodu żytomierskiego wzięli udział w 11. edycji Narodowego Czytania. 10 września Żytomierski Obwodowy Związek Polaków na Ukrainie zaprosił miłośników polskiej literatury do uczestnictwa w tej akcji. Już tradycyjnie połączono to ważne wydarzenie z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego w Polskiej Szkole Sobotnio-Niedzielnej im. I. J. Paderewskiego z udziałem dzieci i młodzieży uczących się języka polskiego. Miało ono charakter hybridowy – uczestnicy zebrali się w Bibliotece Obwodowej im. O. Olżycza, natomiast część połączyła się do akcji w reżimie online.

W lekturze dramatu uczestniczyli prezesi organizacji polskich: Wiktoria Laskowska-Szczur, Walentyna Żurawłowa, nauczyciele języka polskiego z ORPEG, członkowie organizacji polskich, uczniowie Polskiej Szkoły Sobotnio-Niedzielnej im. Ignacego Jana Paderewskiego, studenci KUL oraz mieszkańcy Żytomierza. Warto nadmienić, że w czasie agresji rosyjskiej, społeczność polska w Żytomierzu pożąda polskiego słowa, kultury polskiej.



Nowe Miasto

Zanurzymy się w dawną historię Nowego Miasta!

Po raz kolejny wniosek projektowy ukraińskiego Liceum nr 144 im. Hryhorija Waszczenki w Kijowie oraz polskiego Gimnazjum-liceum im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście uzyskał wysoką ocenę komisji eksperckiej oraz wsparcie dotacyjne Polsko-Ukraińskiej Rady Wymiany Młodzieży!

Polsko-ukraiński projekt „Nasz przewodnik zabierze Was do Nowego lub Starego Miasta” będzie realizowany na terenie Rzeczypospolitej Polskiej w mieście Nowe Miasto w dniach 11-18 września 2022 r. Uczestnikami projektu są uczniowie w wieku od 10 do 18 lat z placówek oświatowych w Polsce i na Ukrainie: gimnazjum im. Integracji Europejskiej w Nowym Mieście w Polsce oraz Liceum Kijowskie nr 144 im. Hryhorija Waszczenki.

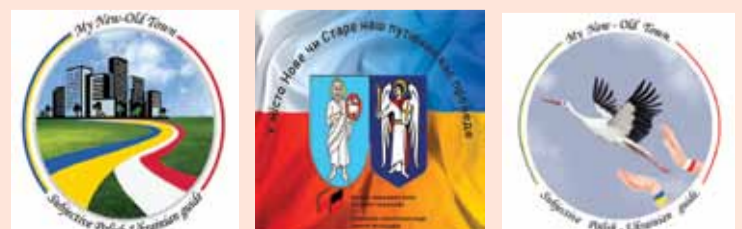
Wyjątkowe wydarzenie historyczne – przywrócenie oficjalnego statusu miasta polskiej osadzie Nowe Miasto w 2022 roku – zainspirowało uczestników projektu do wybo ru tematu wspólnych badań. Oczekiwany efektem projektu jest stworzenie „przewodnika lokalnego”, który obejmuje opracowanie gry miejskiej oraz oznaczenie ciekawych miejsc kodami QR.

Dlatego już wkrótce goście Nowego Miasta będą mogli zorganizować swoją ekscytującą podróż po mieście z pomocą opracowanego przez uczestników projektu przewodnika turystycznego.

Obecnie trwa proces głosowania na najlepsze logo ukraińsko-polskiego projektu „Nasz przewodnik po Nowym lub Starym Mieście”. Każdy uczestnik projektu stworzył własne logo. Najlepsze logotypy będą reprezentować ukraińską drużynę w międzynarodowym konkursie logo.

Iryna LIPCZAŃSKA

A jakie logo wybrał byś TY?



Rozmowa z Matką Tomasza

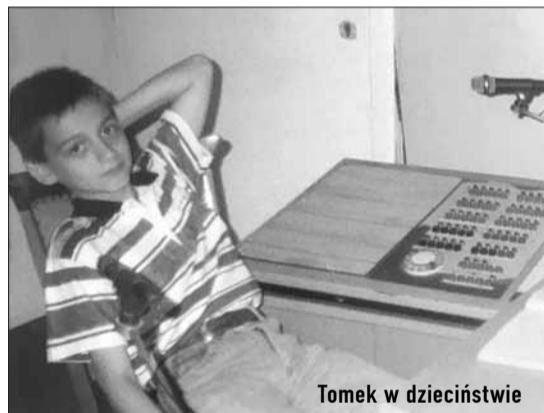
Ciąg dalszy ze str. 1

WYSZEDŁ Z WOJSKA, ALE
WOJSKO Z NIEGO NIE WYSZŁO

– Czym postanowił zastąpić przyzwyczajenia wypracowane w niełatwej, ale rytmicznej żołnierskiej codzienności?

– W tym czasie często można było go widzieć na siłowni oraz zaczął trenować walki MMA. Te zajęcia dawały mu dużo siły i z czasem pozwoliły mu radzić sobie z tym stresem po Afganistanie. Teraz wiem, że Tomasz wyszedł z wojska, ale wojsko z Niego nie wyszło. Szukał swojego miejsca w cywilu i pomyślał o takiej pracy, w której będzie mógł pomagać innym. I tak zaczął pracę w Domu Seniora. Tam poznał wspaniałe starsze osoby, pomagał im z całym sercem. Szybko zaprzyjaźnił się z niektórymi pensjonariuszami. Później zaczął pracę w szpitalu – najpierw jako salowy a później sanitariusz.

Po pewnym czasie Tomasz zdecydował, że pójdzie na Studium Medyczne w Warszawie. Pamiętam dzień, w którym zdał egzaminy. Był przeszczęśliwy, ponieważ zdał



Tomek w dzieciństwie

egzaminy na 99% i jego wiedza została doceniona przez przewodniczącego komisji egzaminacyjnej. Tomasz był uradowany i my cieszyliśmy się razem z nim, bo wiedzieliśmy, że ta praca daje mu dużo satysfakcji. Bardzo ją lubił i mali pacjenci go uwielbiali. Dzieci go pokochały, robiły laurki, pisały listy. Każde dziecko w szpitalu klinicznym, w którym pracował, było dumne, że ktoś taki pojawił się w ich życiu jak Tomasz.

NIÓSŁ LUDZIOM POMOC

– Piotr Jeleniewski, Jego trener mieszanych sztuk walki mówił o swoim podopiecznym – „To twardy facet, ale i skromny, spokojny kolega, uczynny i dobry człowiek”.

Natomiast sam Tomasz w mediach społecznościowych tak pisał o tym okresie: „Oddając się służbie w szpitalu, poświęcając swój czas pacjentom, pragnąłem już tylko, by podobać się Bogu”. Takim go Pani pamięta?



Na II Mistrzostwach MMA w Gliwicach Tomasz wygrał swoją walkę w formule pierwszego kroku

– Tak, Tomasz był osobą wierzącą, był katolikiem. Nie obnosił się z tym, Boga nosił w sercu. Wiara dawała Tomaszowi poczucie spokoju i bezpieczeństwa, dawała Mu siłę w trudnych chwilach Jego życia. A zawsze był skory do pomocy. Pewnego dnia na oddział ratunkowy (SOR, tam też pracował) przyjechał bezdomny młody człowiek, a Tomasz bez wahania oddał mu swoje buty i kurtkę. Powiedział, że nie są mu potrzebne. Gdy to usłyszałam, to z jednej strony byłam na niego zła, a z drugiej byłam dumna, że taki szczodry jest mój syn.

Jednym z jego podopiecznych był przykutny do wózka Piotruś. Tomasz opiekował się nim na obozie rehabilitacyjnym. Piotruś mówi, że Tomasz był cudnym człowiekiem i traktował go jak starszego brata. Tomasz zabierał Piotra do szpitala, w którym pracował, żeby zobaczyć jak wygląda jego praca, woził go po Warszawie, żeby mógł poznać miasto, zabierał na swoje treningi. Dziewczynka ze szpitala klinicznego o imieniu Roni,



Z podopiecznym, przykutym do wózka Piotrusiem, w czasie rehabilitacji

ROBIŁ TO, CO UWAŻAŁ, ŻE TRZEBA
ZROBIĆ NATYCHMIAST...

którą się Tomasz opiekował, napisała piękny list z podziękowaniem i załączyła serduszek zrobione własnoręcznie. Miesiąc przed wyjazdem na wojnę ochronił ludzi w tramwaju przed chuliganami, którzy chcieli zdemolować tramwaj.

Wówczas pomyśleliśmy, że już zapomniał o wojsku...i na zawsze zostanie w szpitalu. I już nigdy nie pójdzie na żadną wojnę.

Nic bardziej mylnego... gdy usłyszałam w wiadomościach, że 24 lutego Rosja napadła na Ukrainę, moja myśl była jedna: „Boże, Tomasz tam pojedzie!”. I nie pomyliłam się.

– Znaczy to, że nieugięty protest przeciw złu, walka o każdy cal sprawiedliwości stanowiły credo, którym Tomasz kierował się w życiu?

– Tak, pewnego dnia Tomasz porzucił wygodne życie w Warszawie; zostawił małych pacjentów, których uwielbiał; poniechał pracę, którą kochał; zostawił Kochającą Rodzinę; zostawił wspaniałych przyjaciół. Zostawił wszystko – spakował duży plecak wojskowy i worek z lekarstwami, opatrunkami i innymi środkami medycznymi, które tam na Ukrainie mogły się przydać i wyjechał w swoją podróż. Jak się okazało ostatnią podróż swego życia na Ukrainę.

– Czym głównie uzasadniał swoją decyzję?

– Mówił mi, że nie może siedzieć spokojnie na Nowym Świecie w Warszawie i pić kawę, gdy tam na Ukrainie giną ludzie, Rosjanie gwałcą kobiety, zabijają dzieci i bombardują obiekty cywilne, jednym słowem dokonują strasznych mordów... Tomasz był polskim patriotą; bardzo kochał swoją Ojczyznę; z miłości do Ojczyzny pojechał walczyć na Ukrainę, ponieważ mówił, że Polska będzie tak długo wolna jak długo Ukraina będzie się broniła.

Obiecał mi, że wróci, gdy tylko wojna się skończy. A ja czułam, że syna już więcej nie zobaczę, że te odwiedziny w kwietniu były ostatnim spotkaniem. Tak czułam, ale z drugiej strony pomyślałam, że Tomasz taki doświadczony żołnierz, silny, wysportowany, twardy facet i profesjonalista w tym, co robi, da sobie radę. Chcę zaznaczyć, że Tomasz na Ukrainę pojechał, jako ochotnik. Przed wyjazdem za swoje pieniądze i za pieniądze, które dostał od swoich przyjaciół kupił niezbędne rzeczy. To przyjaciele Tomasza zorganizowali zbiórkę na potrzebny sprzęt, żeby Tomasz był dobrze

wyposażony, zaopatrzony i żeby miał rzeczy dobrej jakości.

– Po jego wyjeździe na Ukrainę mieliście Państwo możliwość kontaktu z synem?

– Podczas pobytu na froncie kontakt z Tomaszem był ograniczony. Mieliśmy łączność telefoniczną w aplikacji Signal. Gdy tylko mógł to wysyłał mi krótkie informacje typu: „Mamo wszystko w porządku”, „Nie martw się o mnie”, „Wróć, gdy tylko wojna się skończy”, „Ukraina jest teraz moją drugą ojczyzną”, „Mamo wszystko dobrze, dbają o mnie tutaj”.

Kilka dni temu napisał do mnie przyjaciel Tomasza z frontu. Jaką osobą był Tomasz w jego oczach najlepiej oddają słowa



Tomasz bardzo nie lubił się fotografować, ale to zdjęcie było jego ulubionym

tego przyjaciela: „Wyróżniał się już pierwszego dnia, kiedy wszedłem do plutonu; miał coś w rodzaju silnej, spokojnej obecności, która początkowo niewiele mówiła. Nigdy też nie przepuszczał okazji, by pomóc komuś innemu, czy to pomagać mi ulepszyć mój sprzęt, uczył innych wręcz walki; czy też wykonywać zadania, których nikt nie chciał, on to robił bez pytania... z nim byłem bardziej pewny siebie w tym, co robiliśmy. Polska dała jednego ze swoich najlepszych synów na tę sprawę...”

WOJNA WASZA I MOJA

– Pani Tereso, podobne słowa pochwały usłyszałam od dowódcy sotni z batalionu Karpacka Sicz, w której służył Tomasz o pseudonimie „Brytyjczyk”, który opowiadał mi o Nim tak:

„Waleczny żołnierz i dobry człowiek zawsze spokojny. Zrównoważony. Nigdy nie przejawiał jakiegos strachu przed wojną, czy orkami (tak nazywamy rosyjskich najeźdźców). Rozumieliśmy się w pół słowa, a rozmawialiśmy po angielsku, choć czasem i po

polsku, którym nieco władam. Do boju zawsze szliśmy razem i w ostatnim Jego boju też byliśmy razem. Była to potyczka z przeważającą liczebnie i technicznie rosyjską grupą wywiadowczo-dywersyjną. Tomek nie czekał, aż przyjdzie pomoc. Robił to, co uważał, że trzeba zrobić natychmiast, bo sytuacja mogła się odwrócić i mogło zginąć więcej ludzi. Trzymał obronę jak mężczyzna.

A rozpętało się istne piekło. Ostrzał z czołgu, eksplozje min i lawina ognia z „kałaszników”. Pierwszy został trafiony jego towarzysz broni z Kolumbii. Tomasz rzucił się ku niemu na ratunek i tu dosięgł go odłamek szrapnela.

Bardzo nam Jego brakuje, bo każdy Go lubił. Różnie się służy, gdy masz obok takich jak On. Był bohaterem i bardzo dostojnym człowiekiem. Myślał o innych. Może coś przeczuwał, bo parę tygodni wcześniej usunął ze swoich mediów społecznościowych wszystko, co dotyczyło rodziny, albowiem wiedział, że Rosjanie mają zwyczaj wysyłać zdjęcia zwłok Ukraińców ich rodzinom i chciał oszczędzić tego swoim bliskim.

Miał wspaniałe poczucie humoru. Kiedyś spytałem Go. Dlaczego postanowiłeś dołączyć do nas. Przecież to nie wasza wojna? Wasza i moja – odpowiedział – bo moją narzeczoną jest Ukrainka”.

Pani Tereso, czy rzeczywiście był zaręczony?

– Tak, pewnego dnia Tomasz napisał mi: „Mamo możesz mi

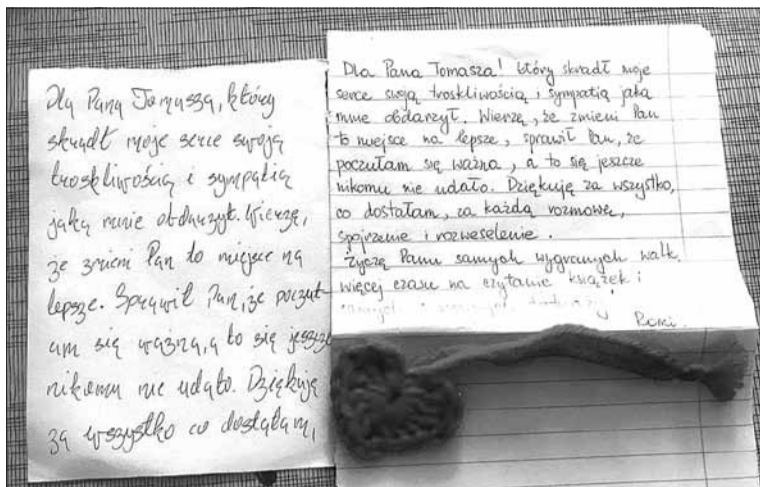


Z zaręczyn z Ukrainką Martą Tomasz wysłał do domu takie zdjęcie

pogratulować” i wysłał zdjęcie z zaręczyn. Dostał dwa dni wolnego i pod koniec czerwca we Lwowie Tomasz zaręczył się z Martą; Marta od 10 lat mieszka w Polsce, pochodzi z Ukrainy i obecnie pracuje w szpitalu.

To Marta przekazała mi tę straszną wiadomość o śmierci

Ciąg dalszy na str. 7



List ze szpitala od dziewczynki Roni, którą opiekował się Tomasz

Zakończenie ze str. 6

Tomasza.....to były straszne chwile, które zmieniły całe nasze życie; czułam przeszywający ból serca, bezradność i niedowierzenie w to, co się stało. Zaczęłam dzwonić do syna; nie odbierał; później wysyłałam wiadomości: „Synu daj znać, że żyjesz”, „Tomasz dlaczego się nie odzywasz”, „Synu czy to prawda?” nie było żadnej odpowiedzi... Marta bardzo nas wspierała, była przy nas w tych trudnych chwilach. Była w stałym kontakcie z jednostką wojskową, w której służył Tomasz, dzwoniła i pisała do nich.



Ostatnie zdjęcie Tomasza

NIE ZAWIEDŹCIE GO!

– Tomasz już nie ma i nie będzie. Myśl, że już więcej nie zobaczę syna; nie usłyszę jego cudownego głosu; jego specyficznego dowcipu; nie otrzymam wiadomości; ta myśl rozdziera mi serce...

Zostały tylko wspomnienia, zdjęcia, rozpacz i modlitwa. Bardzo nam Go brakuje, bardzo tęsknimy za synem,

choć wiemy, że odszedł na zawsze. Na zawsze zostanie w naszych sercach. Oddał swoje życie za coś, w co wierzył, ale zostawił ludzi, którzy kochają Go całym sercem i serce im pęka....

– *Co chciałaby Pani przekazać wszystkim tym, którzy dziś już ponad pół roku heroicznie walczą z najeźdźcą ze Wschodu?*

– Modłę się każdego dnia, żeby ta wojna jak najszybciej się skończyła; oczywiście zwycięstwem Ukrainy, tego Wam z całego serca życzymy. Żołnierze – Tomasz tam z góry czuwa nad wami i chroni przed Sowietami..... nie zawiedźcie Go. Naszym pragnieniem jest żebyśmy mogli bezpiecznie pojechać na Ukrainę w miejsce, w którym zginął nasz Syn; zobaczyć to miejsce, zapalić znicz i pomodlić się. Wiem gdzie i w jakich okolicznościach zginął i wiem, że do ostatniej chwili dzielnie walczył, bardzo dzielnie...

Nasz Syn zawsze pomagał słabszym w potrzebie, niósł pomoc wszystkim, którzy tej pomocy potrzebowali. Nie mógł się pogodzić z krzywdą innych. Proszę o tym pamiętać...

– *Serdecznie dziękuję za szczerze słowa i za to, że w tak smutnych okolicznościach zgodziła się Pani na rozmowę.*

**Rozmowę prowadził
Stanisław PANTELUK**

(Zdjęcia z archiwum rodzinnego Państwa Walentek - Artykuł powstał z inspiracji i przy logistycznym wsparciu Konsula RP Kijowie Jacka Gocłowskiego)



Honorową wartę przy urnie z prochami bohatera zaciągnęli Podhalańscy Strzelcy –formacji, w szeregach której w swoim czasie służył Tomasz

Ambasador Polski w Ukrainie o sukcesach obrońców

„Bezpośrednio wokół Charkowa, w południowym Donbasie sytuacja jest bardzo ciężka” – mówił w „Faktach po Faktach” w TVN24 polski ambasador w Ukrainie Bartosz Cichocki. Oceniał, że informacje o dotychczasowych sukcesach żołnierze «odbierają jako bardzo dobry sygnał, który podnosi ich ducha, który daje im wiarę, że Rosjan można pokonać».

Dyplomata przyznał, że wśród jego rozmówców z rządu i parlamentu w Kijowie jest przekonanie, iż «to ważny, nowy etap wojny, ale ona będzie jeszcze trwała».

– To jest lokalny sukces z wojskowego punktu widzenia, który za wcześniej oceniać. Nie znamy jeszcze danych. Na pewno w sztabie sił

zbrojnych, w ministerstwie obrony znane są te dane, ale my jeszcze nie wiemy, jak kosztowna była ta operacja, nie wiemy, czy siły ukraińskie zdążą zbudować linie obrony i utrzymać to terytorium – argumentował.

Ambasador przyznał jednak, że to, co udało się osiągnąć ukraińskiej armii, „to ogromny sukces”.

– Ukraińscy żołnierze na tym długim, liczącym ponad 1000 kilometrów, froncie, którzy od miesięcy znajdują się pod ciężkim ogniem artyleryjskim Rosjan, na pewno te informacje o sukcesach kolegów, o sukcesach swoich braci odbierają jako bardzo dobry sygnał, który podnosi ich ducha, który daje im wiarę, że Rosjan można pokonać, że

ukraińskie tereny, ukraińskie miasta i wieś można wyzwolić – ocenił.

Cichocki był również pytany, dlaczego jego zdaniem ukraiński sztab wojskowy jest tak wstrzemięzliwy w podawaniu oficjalnie informacji o wyzwolaniu kolejnych miast.

– Mielśmy fenomenalny sukces wojskowy w obwodzie kijowskim, który uratował stolicę i zamknął, jak dotychczas, front białoruski, ale pamiętamy, że ta operacja ukraińska nie zakończyła wojny. Otworzyła jej nowy etap. Zdajemy sobie sprawę, że sytuacja na południowym Donbasie, na chersońszczyźnie jest bardzo trudna i zdajemy sobie sprawę, że Rosja zareaguje na to, co się stało. Nie wiemy jeszcze jak. Przynajmniej ja tego nie wiem – powiedział polski ambasador w Ukrainie. (TVN24)

Wstrząsające fakty

Rajd Katyński i dzisiejsze oblicze sowieckich zbrodni

24 sierpnia po raz dwudziesty Rajd Katyński dotarł do Kijowa i jak zawsze, w Bykowni odprawiono Mszę Świętą, zapalono znicze i modlono się w skupieniu i ciszy w intencji pomordowanych przez NKWD Polaków i Ukraińców.

Jak zawsze, jak każdego roku były przemówienia i sztandary. A jednak tym razem przebiegało to nieco inaczej, bo w obliczu wojny, która rozlała się po całej Ukrainie, docierając także do Kijowa.

Rajd Katyński każdego roku przypominał o przeszłości, o zbrodniach, mordach, które się

miejsca, gdzie przed kilkoma miesiącami sowiecka zbrodnia stała się faktem. Nie mogli pominąć Miasta-Bohatera Ukrainy, nie mogli pominąć BUCZY. Tam uczestnicy Rajdu spotkali się z o. Andrijem - duchownym Prawosławnej Cerkwi Ukrainy, który jako naoczny świadek przekazał wiedzę o do-

Uczestnicy Rajdu widzieli miejsca pochówków ofiar, obejrzieli wstrząsające zdjęcia agencji Reuters eksponowane w Cerkwi pw. św. Andrzeja Pierwszego Powołanego Apostoła. Złożyli kwiaty przed miejscem, gdzie w zbiorowej mogile pochowano blisko 200 pomordowanych osób i chwilą milczenia uczcili pamięć ofiar rosyjskiej agresji.

W drodze z Buczy do Kijowa przekonali się, jak wyglądają „wyzwolone” przez sowieckich barbarzyńców sklepy, magazyny, budynki mieszkalne. Rajd Katyński nieprzypadkowo zawiątał do stolicy Ukrainy w Dzień Niepodległości. Był to kolejny



wydarzyły, ale nie zostały zapomniane. Niestety, ta sama zbrodnia, z tej samej wrogiej sowieckiej ręki dokonuje się każdego dnia, na naszych oczach.

Jeszcze niedawno, w poprzednich latach na cmentarzu w Bykowni wybrzmiewały słowa: „Modlmy się, by nigdy więcej nie doszło do ludobójstwa.” Ale doszło i dochodzi nadal. Dlatego uczestnicy 22 Rajdu Katyńskiego, w drodze do Kijowa, nie mogli pominąć

konanych morderstwach - trudną do przyjęcia i niemożliwą do zrozumienia. W Buczy raszyści dopuścili się bestialskiej zbrodni na ludności cywilnej, mordując ponad 400 osób. To jedna trzecia wszystkich ofiar w obwodzie kijowskim! Tym ludziom nie zadano śmierci w czasie walki, nie zginęli od bomb i min. Sowietci wymordowali ich w egzekucjach. Wielu miało związane na plecach ręce, wielu zginęło od strzału w tył głowy.

wyraz wsparcia narodu ukraińskiego w jego walce o wolność. Rajdowi Katyńskiemu zawsze towarzyszyły powaga i skupienie. W tym roku dołączyły do nich przerażenie i głębokie współczucie. Bucza, Borodzianka, Irpień nie zostaną zapomniane, tak samo jak nigdy nie zostanie zapomniana Zbrodnia Katyńska...

J.G.

(Zdjęcie dzięki uprzejmości komandora Rajdu Katyńskiego – p. Michała Szeligi)

RYSOWNICY POLSCY



Jesiennie

Parki we wszystkich barwach miodu, w sadach sok śliwek złoci liście jesień zagląda do ogrodu, coraz wilgotniej, coraz mgliściej.

Mariusz PARLICKI

Nie wierzę, by poezja mogła zmienić świat. Prawdziwi twórcy zła nie czytają wierszy...

Wisława Szymborska

■ Jeszcze będzie pięknie, mimo wszystko. Tylko załóż wygodne buty, bo masz do przejścia całe życie.

Jan Paweł II

POLSKA I KOSMETYKI

Choć wielu może się to wydawać zaskakujące, Polska jest krajem, który bardzo przysłużył się w historii produkcji... kosmetyków.

Farmaceuta pochodzący z Gliwic – Oskar Troplowitz, jako pierwszy opracował recepturę kremu NIVEA. Firmę Max Factor założył Polak – Maksymilian Faktorowicz – emigrant, który odniósł sukces w Stanach Zjednoczonych.



Polka żydowskiego pochodzenia – **Helena Rubinstein** (na zdjęciu) nazywana „cesarzową piękna” stała się bardzo wpływową kobietą w branży kosmetycznej, zasłynęła z luksusowych maskar i kremów do twarzy i z tego, że stworzyła pierwszy w świecie salon kosmetyczny w Nowym Jorku.



Jasiu wraca ze szkoły i mówi do mamy:

- Mamo, znów dostałem dwóję!

- Pewnie znowu nie zrozumiałeś pytania nauczycielki, co?

- Nie, to nauczyciel nie zrozumiał mojej odpowiedzi!

Spotykają się dwaj koledzy.

- Słuchaj stary, wracam wczoraj do domu, otwieram szafę, a tam goły facet!

- To się zdarza

w małżeństwach...

- Ale ja nie jestem żonaty!...

Chodząc po galerii handlowej pomyślałem, że mógłbym kupić żonie zegarek na urodziny. Jednak w porę przypomniałem sobie, że ma już jeden na piekarniku.

- Kto to jest komunista?

- Człowiek, który przeczytał dzieła Marksa i Lenina.

- A kto to jest antykomunista?

- Ten, który je zrozumiał.

Mąż długo nie wraca do domu. Żona się bardzo niepokoi.

- Gdzież on może być?

Może sobie jakąś babę znalazł? - mówi do sąsiadki.

- Ty zaraz myślisz o najgorszym - uspokaja ją sąsiadka - może po prostu wpadł pod samochód.

Sąsiad chwali się sąsiadowi:

- Podczas ostatniego polowania ustrzeliłem trzy kaczkę.

- Dzikie kaczkę?

- Dzikie to one nie były, ale ta ich właścicielka...

Nauczyciel napisał w dzienniczku uczennicy:

- Pańska córka Zosia jest nieznośną gadułą.

Nazajutrz dziewczynka przyniosła dzienniczek z adnotacją ojca:

- To pestka gdyby pan słyszał jej matkę!

Szczepan Skibicki, pracownik Muzeum Wojska w Białymstoku, był na wakacjach i rekreacyjnie nurkował. gdy trafił na wyjątkowy artefakt. To wczesnośredniowieczny miecz w typie broni Wikingów X wieku, pochodzący najprawdopodobniej z Rusi Kijowskiej. Artefakt jest bezcenny z punktu widzenia badania dziejów regionu, bo dużo mówi o tym, jak tysiąc lat temu przebiegały np. szlaki kupieckie czy jakie ludy mogły tu przebywać.



PRZED WIEKAMI

Byli sprawni fizycznie, odważni i dumni, lubili wszystko, „co w ojczyźnie ich nie rośnie”, mieli niewielkie umiłowanie ładu i porządku, dobrze znosili zimno i głód, bardzo dużo pili, a ich dzieci mało płakały. - To tylko niektóre z obserwacji na temat Polaków, jakie notowali podróżnicy przed wiekami odwiedzający ziemie nad Wisłą.

DRZEWA LECZĄ

Tylko jedno drzewo może pochłonąć nawet 48 kilogramów dwutlenku węgla rocznie i może bezpiecznie pochłonąć tonę dwutlenku węgla do 40 roku życia, dlatego jest tak ważne w walce ze zmianami klimatycznymi. Drzewa miejskie zwykle żyją średnio 13 lat krócej niż drzewa wiejskie.

Jednym z powodów odświeżenia płuc podczas spaceru po lesie sosnowym jest związek przeciwdziałający zwany a-Pinene, występujący w drzewie iglastym. Jest on stosowany jako inhalator w leczeniu astmy i występuje obficie w marihuanie.

- ❖ Wszystkie grzyby są jadalne, ale niektóre tylko jeden raz.
- ❖ Zakonnice to jedne z nielicznych kobiet, które rano wiedzą w co się ubrać.
- ❖ Kiedyś mąż był dla mnie całym światem, ale z czasem poduczyłam się geografii.



1800 – tyle miejsc siedzących ma główna sala Narodowej Orkiestry Symfonicznej Polskiego Radia z siedzibą w Katowicach. Nad jej akustyką, którą uważa się za jedną z najlepszych na świecie, czuwał japoński mistrz Yasuhisa Toyota z Nagata Acoustics.

